

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych

Numer pojedynczy 20 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie . . . Mk. 500.— Na prowincji . . . 600.— Zagranicą . . . 1200.—	w Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	w Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki № 1, tel. 63. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.		wiersz nonp. przed tekstem 100 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrajowych o 100 proc. drożej. Cena P. K. G. № 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorariumu uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Teatr „Palace”
w Białymstoku

Na rzecz miejscowej prasy polskiej odbędzie się staraniem redakcji „Dzienn. Biał.”
w drugiej połowie marca

Teatr „Palace”
w Białymstoku

PROGRAM

Szczegółowy i dokładny
termin koncertu podamy
niebawem.

KONCERT-MONSTRE

Do współudziału zostali zaproszeni

p.p.: BARCEWICZ, KOCHAŃSKI (ELI) ŻURAWŁOW, ĆWIKLIŃSKA, URSTEIN Józef (PIKUŚ) i primaballerina GNATOWSKA

Dokładny termin

i szczegółowy program
podamy w dniach
najbliższych.

Dymisja gabinetu.

Warszawa, 6.3 (tel. wł.).
„Monitor Polski” ogłosił następujący dekret: Naczelnik Państwa wystosował do Prezesa Ministrów pismo treści następującej:
„Do Pana Ant. Ponikowskiego, Prezydenta Ministrów Rzpl. tej Polskiej w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 5 b. m. próśby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

i z kierownictwa Ministerjum Kultury i Sztuki w raz z całym gabinetem. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym Ministrom, jak również obecnym kierownikom Min. Zdr. Publ., Przemysłu i Handlu i Kolei Żelaznych dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do powołania nowego rządu.
Naczelnik Państwa
(—) Józef Piłsudski.

Szczegóły przesilenia rządowego.

Warszawa, 6.3 (tel. wł.).
Naczelnik Państwa wrócił do Warszawy z Brześcia nad Bugiem o godz. 10 rano w niedzielę, dnia 5 b. m. Prezes ministrów przybył do Belwederu o godz. 11 rano, gdzie mu Naczelnik Państwa oświadczył, że dymisję gabinetu przyjął. W ciągu rozmowy Naczelnik Państwa z Prezesem Ministrów oznajmiono przybycie Marszałka Sejmu Trzpczyńskiego. Naczelnik Państwa kazał Marszałka natychmiast przesiść do siebie, a ten w obecności p. Ponikowskiego wyraził opinię konwentu, ażeby Naczelnik Państwa nie przyjął dymisji gabinetu. Naczelnik Państwa odpowiedział, że dymisja jest już podpisana i wręczył dekret p. Marszałkowi, dodając przytem, że restytucja gabinetu Ponikowskiego możliwa jest, jeżeli otrzyma wotum zaufania od Sejmu.

Na tem rozmowa skończyła się. O g. 12 m. 30 pp. rozpoczął się konwent seniorów. Marszałek Sejmu zdał relację o rozmowie z Naczelnikiem Państwa, poczem w dyskusji poseł Rataj wyraził opinię, że gabinet Ponikowskiego, jako urzędujący, mógłby zalać formalność podpisania aktu. Zapytywanie to wyraził również poseł Lutosławski i Skulski. Poseł Woznicki jest natomiast zdania, że Rządu nie można zmusić do funkcji mechanicznych, należy raczej zaapelować do delegacji wileńskiej, ażeby nie robiła trudności i wyrzekła się swoich żądań, które spowodowały przesilenie.

W konkluzji postanowiono zatrzymać się w dalszym postępowaniu do stwierdzenia, jakie jest autentyczne stanowisko delegacji. Wieczorem o godz. 6 miał się odbyć dalszy ciąg konwentu, ale

ponieważ delegacja wileńska dotychczas nie osiągnęła zgody między sobą, konwent odroczono na poniedziałek przed południem.

Tymczasem przedstawiciele delegacji pp. Krzyżanowski, Bańkowski i Małowski udali się do Prezesa Ministrów Ponikowskiego, prosząc o audiencję. Premier odpowiedział, że może odbyć tylko rozmowę już jako człowiek prywatny i zaprosił ich do swego mieszkania na herbatkę.

Tymczasem do Prezjum Ministrów przybyli inni członkowie delegacji, odbyli oni posiedzenie, na którym ustalono zadanie, aby art. 3 aktu otrzymał dopisek: „Zgodnie z konstytucją”, albo: „Zgodnie z uchwałą Sejmu Wileńskiego z dn. 20 lutego r. b.”. Premier odpowiedział, iż są to propozycje, które przyszły prezydent min. rozważy.

Na poniedziałkowym posiedzeniu konwentu, Marszałek Sejmu przedstawił sytuację i oświadczył, że Rząd Ponikowskiego odrzuca wszelkie formuły proponowane przez delegację, która swoje życzenia atoli może ująć w formę osobnej rezolucji.

Zdaniem Marszałka możliwą jest tylko alternatywa: albo delegacja zgodzi się na stanowisko Rządu, albo opuści Warszawę, a konwent przystąpi do utworzenia nowego rządu.

Oświadczanie Marszałka przyjęło do wiadomości w milczeniu. Delegacja wileńska, która miała się oświadczyć, czy przyjmuje propozycje Rządu, odbyła bezskuteczną naradę.

O godz. 4 pp. zebrał się ponownie konwent, stwierdzając, że delegacja nie objawia skłonności do ustępstw, poczem konwent odroczono.

KASA POMOCY LEKARSKIEJ

Stowarzyszenia Urzędników Państw.
Oddziału w Białymstoku.

KOMUNIKAT 1a.

Podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że działalność naszej Kasy rozpoczęta została z dniem 27 lutego 1922 r.

Komunikat 1, posiadający szczegółowe informacje i listę PP. Lekarzy, przesłany został P. P. Członkom poczta.

Osoby, które nie otrzymały go, zechcą zgłosić reklamację usną lub piśmienną do Biura Stowarzyszenia, mieszczącego się w lokalu O. D. Z. Branickiego 3, a czynnego codziennie prócz niedziel i świąt od 6—8 wiecz.

O tranzyt przez Polskę.

Charków, 2.3 (Wap.)

Pełnomocnik Narkomwiesz-torgu doniósł radzie ekonomicznej, że pomimo cofnięcia przez polskie ministerium handlu i przemysłu pozwolenia na wywóz z Polski zboża na zasiew, poszczególne instytucje polskie czynią przeszkody na tranzyt zboża, zakupionego w Czechosłowacji. W związku z tym, rząd ukraiński zwrócił się do rządu polskiego z notą, w której wskazuje, że postępowanie władz polskich będą rozpatrywane, jako wyraz wrogości stosunku Polski do Ukrainy.

Cofnięcie mobilizacji.

Charków 6.3. (Wap.)

Władze sowieckie cofnęły rozporządzenie o mobilizacji pracowników (światy i sztuki). Mobilizacja osób tej kategorii będzie zarządzoną w przyszłości tylko w ostatecznym czasie.

Sprawozdanie polskie go komunisty.

Moskwa, 2.3 (Wap.)

Na zebraniu „Kominternu” komunisty Antonowicz zdał sprawozdanie o działalności komunistów w Polsce. Sprawozdawca wskazał na zwiększenie się wpływu komunistów w Łodzi. Dąbrowie (Górnice) i In. Mówiąc o Galiicii, Antonowicz wskazał, że wpływy komunistów są niewielkie, od wpływów P.P.S. i podkreślił, że pomimo to, iż partia jest nielegalna ma swych partów w parlamencie. Sprawozdanie swoje

Antonowicz zakończył wyrazem wiary, że bankructwo reformy rolnej, da komunistom przyjaciół wśród malarolnych i służby folwarcznej, i partia pomimo ciężkich warunków zwycięży, gdyż masy idą za nią.

Urzędy celne na pograniczu polsko-ukraińskim.

Warszawa, 2.3 (Wap.)

Jak się dowiadujemy, rząd ukraiński w celu walki ze szmuglem z Polski ustanowił na pograniczu, na przestrzeni 250 wiorst, 12 urzędów celnych. W najbliższej przyszłości ma być otwarte jeszcze 5 urzędów. O rozmiarach szmuglu mówi fakt, że w ciągu grudnia 1921 roku skonfiskowano towarów na 340.860.932 rb.

Nansen o głodzie w Rosji

Helsingfors, 6.3 (Wap.)

Nansen oświadczył przedstawicielom prasy, że okropnej klęsce głodowej w Rosji ciężko jest pomóc, gdyż państwa zagraniczne spóźniły się z pomocą. Obecnie pomoc z zagranicy nie będzie miała tego znaczenia, jakiego miała gdyby przyszła w porę. Teraz z pomocą przyjsie można tylko części ludności.

Stosunki polsko-rosyjskie.

Moskwa, 2.3. (Wap.)

Poseł p. Stefański odbył dłuższą naradę z komisarzem spraw zagranicznych Człczierinem w sprawie stosunków polsko-rosyjskich. Przedstawiciele obu państw stwierdzili, że pragną ułożenia się stosunków między Polską a Rosją na drodze pokojowej i że istniejące jeszcze przeszkody ku temu zostaną w najbliższej przyszłości zlikwidowane.

Poselstwa zagraniczne a sprawa wileńska

Warszawa, 6.3 (Wap.)

O zainteresowaniu się poselstw zagranicznych sprawą wileńską, która spowodowała przesilenie rządowe, świadczą bardzo szczegółowo sprawozdania, przesyłane drogą telegraficzną do swych rządów. Niektóre poselstwa wysyłają po dwa sprawozdania dziennie.

Przed konferencją genueńską

Praga 6.3 (Wap.)

Rząd czeski otrzymał zapewnienie, że Grecja będzie wysłała powód na konferencję genueńską solidarnie z Małą Ententą.

Pariz 6.3. (Wap.)

Według wiadomości, nadchodzących z Angorii, Kemal-pasza oświadczył, że Turcja, jako niezaproszona na konferencję genueńską, nie uzna jej postanowień.

Bank międzynarodowy w Moskwie

Moskwa, 6.3 (Wap.)

Konsorcium kapitalistów europejskich opracowało projekt utworzenia w Moskwie międzynarodowego banku z kapitałem 150 m. koron. Głównym zadaniem banku miały być transakcje chleba.

Żądanie wydalenia armji Wrangla

Białogród 6.3. (Wap.)

[Delegacja ludności zwróciła się do ministra wojny z żądaniem wydalenia wojska Wrangla z terytorium Słowenii. Minister odrzucił żądanie i oświadczył, że jestadowolony z armji Wrangla.]

Rozbrojenie Bułgarji

Praga 6.3 (Wap.)

Komisja międzysojusznicza zażądała powtórnie od rządu bułgarskiego przeprowadzenia rozbrojenia i zupełnej demobilizacji armji regularnej.

Giełda Warszawska.

Warszawa 6.3 (tel. wł.)
Nowy Jork 4525—4575
Berlin 17.75—17.90

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wynajmiony Lachowera i Rożalskiego)

z dnia wtorek 7 marca

Dolary 4800
Marki niem. 17.75
Franki 400
Funt 19,800
100 rb. car. 600
1000 " " 1000
10 rb. złote 80,800

Dymisja gabinetu.

Polska nie ma szczęścia do ministrów. W ciągu trzech lat tyle się ich przewinęło, że trudno nazwać spamiętać.

Obecnie znowu rząd Ponikowskiego podał się do dymisji. połączony się o sprawę wileńską.

Przesilenie rządowe w Polsce bywa zazwyczaj długie i uciążliwe. Ale choćby nawet nie było takie, to ustawiczna zmiana ministrów u nas jest szkodliwa. Dla przykładu weźmy choćby ministra skarbu. Każdą z nich przystępował do pracy z jakimś planem, którego nie doprowadził do końca. Zjawiali się nowi specjaliści w ratowaniu kursu marki, żądali nowych emisji, kierowali przekreślanymi planami, a poprzednika i wygotowywał inny plan, by go nie dokończyć.

Państwa tak silne, jak Anglia lub Francja, nie znają częstych zmian rządu. Raczejby one mogły sobie na nie pozwolić, a nie Polska, z trudem dźwigająca się z ciężarów niewoli.

Nie wchodzimy w przyczyny upadku premiera Ponikowskiego. Interesuje nas bowiem pytanie, dlaczego Polska nie ma silnego, trwałego rządu? Dlaczego ustawnie jesteśmy albo przed kryzysem gabinetowym, albo w jego okresie, albo po kryzysie?

Odpowiedź na to łatwa: brak większości w Sejmie.

Silne poszczególnych stronnictw szłyby się w sposób, nie pozwalający na utworzenie rządu prawicy czy lewicy. Do współzgodnego zaś działania obu tych odłamów przysięść nie może ze względów zasadniczych. Mielśmy wprawdzie przez dłuższy czas gabinet centrowo-lewicowy, powstał on jednak dopiero pod groźbą inwazji bolszewickiej, jako „Rząd Obrony Narodowej”.

Uspokajający premier stworzył rząd nieparlamentarny, „fachowy”. Rząd ten wiodł ciężki żywot, nigdy nie wiedząc, zał mieć będzie większość w Sejmie dla swych przedsięwzięć. Mówił o tem p. Ponikowski już po zgłoszeniu swej dymisji. A zapytany, jakoby gabinet uważał obecnie za najodpowiedniejszy, odpowiedział:

„Gabinet parlamentarny, oparty na silnej większości.”

Odkonale. W tem jednak cała trudność, że tej większości nie ma

w Sejmie. Im bliżej wyborów, tem trudniej o nią. Wiadomo, że prawi-ka chętnie ujęłaby teraz rządy w swe ręce, że z przyjemnością przeprowadziłaby wybory. Cóż, kiedy nie potrafi ona skłonić wy-maganej większości bez P. S. L. albo bez pomocy mniejszych stron-nictw, jak N.P.R., które nie oka-zują zbyt wielkiego zapалу do wysłu-giwania się prawicy.

Wskutek przesilenia gabinetu wychodzi kraj nasz, niedomaga nasza polityka zagraniczna. Zyle-my z dnia na dzień — najczęściej bez planu. W sprawach, o zna-czeniu decydującym, znajduje się jakoś potrzebna większość dla przedłożenia tego czy owego rządu, pozbawiona niema jej z powodu róż-nic, co dzieli stronnictwa.

Polskie: „jakoś to będzie” świe-ci smutne tryumfy.

Zapobiedz temu zdołają tylko nowe wybory do Sejmu. Nie ule-gamy wątpliwości, że dadzą, inny układ sił w Sejmie niż dotychczas. Ktoś musi zwyciężyć — albo pra-wica, albo lewica. Nie przesadzamy wyników walki wyborczej. To jedno wiemy, że dotychczasowy stan rzeczy pozostać nie może, gdyż groziłby państwu ruiną.

Sejm obecny nie wyłoni trwa-łego, silnego rządu parlamentar-nego, ponieważ uczynić tego nie może z przyczyn, któreśmy wy-luszczyli. Może się skleić jakiś rządzący pod, by stać się celem najzjadliwszej walki i ataków ze strony przeciwnika politycznego. I kłó się poto, by się czempre-dziej rozpaść.

Już nie to, iż Sejm Ustawo-dawczy się przeżył, iż — po uchwa-leniu Konstytucji — właściwie nie posiada mandatu do dalszego sprawowania rządów, ale fakt, że nie zdoła z siebie porodzić rządu parlamentarnego wskazuje na ko-nieczność zamknięcia obrad tego Sejmu, a rozpisania wyborów do nowego.

Wszystkie gadania na temat konieczności trwałego gabinetu parlamentarnego są tylko fraze-sem. Trzy lata doświadczeń prze-konały nas o tem aż na zbyt dobrze.

Tylko nowy Sejm da nam silny rząd parlamentarny.

I dlatego obecny Wysoki Sejm Ustawodawczy, zrozumiałwszy to, winien czempredziej ustąpić.

f. k.

niejszych ośrodków przemysłowo-handlowych zagranicą. Rozpowsze-chnianie prospektów odbywać się będzie za pośrednictwem Mini-sterstwa Spraw Zagranicznych, któ-re rozesła je do wszystkich na-szych poselstw i placówek konsu-larnych. Ministerstwo przywiązuje wielką wagę do propagandy na rzecz Targów Poznańskich i współ-działa w niej z największą ener-gią. Oprócz tego znaczną ilość prospektów wysłał Miejski Urząd Targu Poznańskiego do Misji Za-granicznych w Polsce oraz bezpo-srednio do różnych firm zagranic-ą.

Nie należy wątpić, że propa-ganda zagraniczna na rzecz Tar-gów Poznańskich odniesie pożą-dany skutek i spowoduje to za-interesowanie, na jakie one w zu-pelności zasługują, jako przegląd generalny naszych sił wytwórczych i jako niezmiernie ważny czynnik w nawiązaniu stosunków handlo-wych z całą Wschodnią Europą. Przypuszczenie powyższe jest tem-bardziej uzasadnione, że już teraz wiadomo, iż z Brukseli i Holandji wybierają się do Poznania na czas Targu liczne wycieczki. Miejski Urząd Targu Poznańskiego, a tak-że administracje niektórych hoteli, otrzymały już od organizatorów wycieczek stosowne zapytanie w sprawach dotyczących mieszkań.

Państwa Bałtyckie a II Targ Poznański.

Pragnąc zainteresować II Tar-giem Poznańskim państwa Bałty-ckie, Miejski Urząd Targu Poz-nańskiego zwrócił się do Minister-stwa Spraw zagranicznych, ażeby, korzystając z pobytu w Warszawie w połowie marca Ministrów Spraw zagranicznych państw Bałtyckich: Łotwy, Estonji i Finlandji, zechciało zwrócić uwagę na odbywający się w tym czasie II Targ Poznański i zaprosił ich do odwiedzenia Targu. Miejski Urząd Targu Poznańskiego uważa, że takie bezpośrednie zetknięcie się z popisem sił wytwór-czych w Polsce, jakim będzie Tar-g, przyczyniłoby się niezmiernie do nawiązania stosunków handlowych z państwami Bałtyckimi. Należy przypuszczać, że Ministerstwo Spraw zagranicznych, które wykazuje du-że zrozumienie dla Targu Poznań-skiego, i w tym względzie zechce okazać pomoc Miejskiemu Urzę-dowi Targu Poznańskiego.

Przegląd ekonomiczny. Rosja sowiecka.

Josy rosyjskiej floty ochotni-czej. Rada komisarzy ludowych postanowiła odbudować flotę ochot-niczą i planowała główny za-rząd w Moskwie, poleciła mu skoncentrowanie w jednym z por-tów wszystkich statków i przystą-pienie do robót przygotowaw-czych.

W swoim czasie rosyjska flota ochotnicza zajmowała wybitne stanowisko wśród prywatnych to-warzystw żeglugi.

Na czas odnowić prenumeratę za marzec.

Przed samym wybuchem wojny, flota ochotnicza posiadała 46 parowców, ogólnej pojemności 195,065 ton i olbrzymiej wartości inwentarzu.

Zaraz po rewolucji lutowej w r. 1917 zarząd floty ochotniczej przeniósł się z Piotrogradu do Teodozji. Podczas zajęcia Odessy przez bolszewików w r. 1919 za-rząd się ewakuował, a prezes Gle-rasimow wyjechał do Władywo-stoku, gdzie utworzył nowy za-rząd.

Jednocześnie Denikin założył nowy zarząd floty ochotniczej w Noworosijsku, a wraz z jego u-padkiem utworzony przez niego zarząd przeniósł się do Konstan-tynopola. Oba zarządy walczyły ze sobą o palmę pierwszeństwa. Po upadku Kołczaka zarząd wła-dywostocki został rozwiązany i władza przeszła w ręce zarządu w Konstantynopolu, który popie-rał gen. Wrangla.

Po katastrofie krymskiej za-rząd w Konstantynopolu uzyskał pożyczkę od rządu francuskiego pod zastaw będących w jego roz-porządzeniu statków i wyjechał do Paryża, gdzie pracuje pod kon-trolą ministerjum spraw zagrani-cznych.

Po wyparciu bolszewików z Władywostoku, rząd Markutowa zawarł umowę z przedstawicielami zarządu w Paryżu, na zasa-dzie której 22 parowców armji ochotniczej przeszły do rozporzą-dzenia zarządu floty na D. Wscho-dzie. Trzy parowce są dotąd w rękach bolszewików w portach chińskich.

Dziewięć statków o pojemno-sci 67,850 t. dotąd znajduje się w

rozporządzeniu rządu angielskiego i kursuje pod flagą angielską. Pięć statków o pojemności 22,660 tonni znajdują się w rozporządze-niu zarządu w Paryżu.

Statki „Orsk”, „Mogilew”, „Wi-lim”, „Orel”, „Wladimir”, „Sara-tow”, „Moskwa”, i „Dobrowolec” o ogólnej pojemności 41,540 ton już zostały sprzedane zagranicą. Pięć statków o łącznej pojemno-sci 11,610 tonni przejęte były przez bolszewików i zaarrestowane są w różnych portach zagranicznych, ponieważ bolszewicy nie opłaci-li za nie należnych kosztów. Wresz-cie trzy statki o poj. 22,000 tonni zatohowały podczas wojny. (Russ-press).

Przekształcenie Rady Gospo-darstwa Ludowego. „Izwiestia” ko-munikują, że władze sowieckie przystąpiły do opracowania pro-jektu przekształcenia rady gospo-darstwa ludowego na komisariat przemysłu i handlu. Specjalna ko-misja opracowuje statut dla no-wego komisariatu, który wniesio-ny będzie do zatwierdzenia przez radę komisarzy ludowych. (Russ-press).

Operacje kredytowe. „Izwiestia” moskiewskie przytaczają następu-jące liczby, dotyczące operacji kredytowych banku państwa do 15 lutego. 97 kooperatyw, które za-żądały kredytu w sumie 2,542,791 milj. rb. przyznano załedwie poło-wę w sumie 1,066,280 milj. rb., a jednej z kooperatyw utworzono kredyt w sumie 120,000 f. sterl. Największy kredyt utworzono koo-peratywie konsumentów w ilości 583,650 miliardów rb. (Russpress)

Z Rady Miejskiej w Białymstoku.

Na 109 plenarnem posiedzeniu (III sesji) Rady Miejskiej m. wojew. Białegostoku dn. 3 marca 1922 r., w obecności 27 radnych i 7 człon. Magistratu (komplet wynosi 42 rad. i 7 członków Magistratu) zapadła jednogłośnie uchwała:

„Po odczytaniu budżetów [po-szczególnych Wydziałów] Magistra-tu miasta wojewódzkiego Białego-stoku na rok 1922. Rada Miejska postanawia przyjąć je w trzecim czytaniu, w następującem brzmie-niu:

NAZWA WYDZIAŁU.	Wpływy.	Wydatki.	W A d u k a	
			Wpływy.	Wydatki
Zarząd Główny	—	44,700,558	—	44,700,558
Wydz. I — Admin.-Stat.	2,638,000	44,700,558	323,627,141	5,174,640
II — Finansowy	577,556,688	53,729,547	—	—
III — Gospodarczy	57,127,517	108,466,650	—	51,339,135
IV — Sanitarny	19,931,457	132,405,504	—	112,472,047
V — Technicz.-Bud.	5,997,744	55,730,135	—	49,732,569
VI — Opieki Społ.	146,000	14,220,810	—	14,074,810
VII — Kultury-Oświat.	320,000	45,453,564	—	45,153,564
R A Z E M .	463,517,406	463,517,406	523,627,141	525,627,147

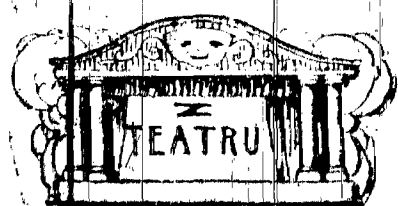
Wyrażnie Wpływy mk. czterysta sześćdziesiąt trzy miliony pięćset siedemnaście tysięcy czterysta sześć.

Wydatki mk. czterysta sześćdziesiąt trzy miliony pięćset siedemnaście tysięcy czterysta sześć.

Nadwyżka wpływów: marek trzysta dwadzieścia trzy miliony sześćset dwadzieścia siedm tysięcy sto czterdzieści jeden.

Nadwyżka wydatków: marek trzysta dwadzieścia trzy miliony sześćset dwadzieścia siedm tysięcy sto czterdzieści jeden.

Składajcie daninę.



Występy Władysława Ordon-Sosnowskiej.

„W małym domku”, dramat w 3-ach akt. Tadeusza Rittnera; „Djablica”, dramat w 3 akt. Schönerha.

Można mieć słuszy żal do Białegostoku o to, że nie dba o do-rę swe imię i tak mało cen-i własną godność. Pretensje te są nierzadziej zrozumiałe, że młodsze społeczeństwo polskie dało już tysiąc dowodów i jeden, iż nie polskiego nie jest mu obcem, a przedewszystkiem czynnik kultu-ralny. Dzięki niewielkiej odległo-sci od Warszawy i dogodnej ko-

munikacji, białostoczanie często odwiedzają stolicę, nie tylko dla załatwiania interesów, ale także gwoili zaspokojenia potrzeb estety-cznych, intelektualnych, wymogów ducha i umysłu. Bywają więc w teatrach i dzielą się potern wraże-niami. Iż to razy słyszało się od takiego „świeżo wykapanego w kulturze” obywatela naszego gro-du słowa podziwu i zachwytu dla gry wirtuozów dramatu. W tych planach, oczywiście, nie brakuje imienia Ordon-Sosnowskiej, które należy do imion bardzo nielicz-nych ulubieńców muzy. Wnosząc z tych objawów zrozumienia i u-miłowania prawdziwego piękna, możnaby przypuszczać, że skoro... Mahomet bije czołem u stóp góry, do której musi pielgrzymować, to ileż goręcej będzie jej hołdować, kiedy góra w tym samym majo-stacie swoim podeszła ku niemu. Tymczasem doświadczenia wyka-zuje co innego. Góra przysła, a

Mahomet... wybrał się na imieni-ny do przyjaciół i porał się z in-nymi sprawami, które zresztą mógł był bez szkody dla dostojnych od-wiedzin załatwić.

Tak to więc z gościnnych wy-stępów genialnej artystki korzysta-no w Białymstoku ze zdumiewa-jącej wstrząsliwości. Kto był raz, przychodził ponownie, nie ma-gąc dość gorących słów uznania. Ale większość kontyngentu tea-tralnych bywalców dziwnym zbie-giem okoliczności nie mogła tra-fić do „Palace'u”. Powinni tego szczerze żałować, bo Ordon-Sosnowska tworzyła z ról swoich prawdziwe arcydzieła.

Wprost boska kreacja była ro-la żony doktora „W małym dom-ku”. Przed oczami zdumionego widza przewijała się złoła nie t-tniącego pełnią uczuć życia kobie-ty, która pod wpływem rodzanej się miłości staje się z apatycznej i potulnej gaski człowiekiem, lud-

kich praw swoich świadomym. Cud przeobrażenia duszy, wyczarowany bajecznym mistrzostwem artyst-ki, jawi się tu przed nami z taką porywającą mocą, że trudno się oprzeć jego urokowi i widać śledzi za biegiem akcji z tchem zapar-tym w pierś, nie mogąc oka ode-rwać od sceny.

W „Djablicy” motorem czynów bohaterki jest również miłość, ockniona „po niewczasie”, a jed-nak Ordon-Sosnowska dała nam tu obraz przebiegu wewnętrznych, tak dramatycznie różniących się od procesu przerodzenia doktorowej, że nie znalazł się w nim ani je-den rys podobny. W samem ze-stawieniu tych dwóch ról, psychi-cznie bardzo bliskich, a w zewne-trznej formie zgola odmiennych — ról, z dwóch różnych światów, róż-nych klas społecznych, a jednak w założeniu latotnem pokrewnych — uplastycznia się talent Ordon-Sosnowskiej w całej swej wielko-

ści. Gdyby ta artystka nie miała szczęścia należenia do sceny pol-skiej, cieszyłaby się dziś napewno światowym rozgłosem. Tymczasem w kraju ojczystym może jej się nawet zdarzyć, że jak u nas, w sobotę, grać będzie przed pustą widownią. Smutne, ale prawdziwe! O partnerach Ordon-Sosnow-skiej z zespołu Teatru grodzień-skiego można z całym spokojem powiedzieć, że wykazały wysoką inteligencję artystyczną i dołożyły wszelkich starań, aby podkreślić piękno gry wirtuozki. I za te usi-łowania należy im się szczerza wdzięczność, zarówno jak i dyrak-torowi Teatru, która w imię przyję-tego na się posłannictwa podjęła się wyprawy białostockiej. Impreza ta dała w rezultacie poważny, niedo-bór kasowy, który musi być po-kruty. Jeśli Teatr miejski w Gro-dnie nie ma stanąć pod znakiem hamletowskiego pytania: być albo nie być.

Tadeusz Jan Zmudański.

Dla uniknięcia nieporozumień w dostarczaniu pisma należy niezwłocznie uiścić prenumeratę za m. luty.



Zgromadzenie walne N.P.R. W niedzielę dnia 5-go b. m. odbyło się Ogólne doroczne zebranie N. P. R., na którym kol. poseł St. Hellich złożył sprawozdanie z działalności Sejmu. Zebrani członkowie N. P. R. zabierali głos, zwracając uwagę na fakt, iż mimo uchwalenia daniny produkty pierwszej potrzeby, jak mąka, chleb, tłuszcz i inne droje.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili dwie rezolucje:

1) Po wysłuchaniu sprawozdania, złożonego przez kol. Posła Staa. Hellicha z ostatnich wypadków, jakie miały miejsce w Warszawie w kwestji ostatecznego złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską, zebrani jednomyślnie pletnią wstrętą politykę stronnictwa prawicowych, jaką prowadzi ze szkoda interesów Polaków. Wzywamy Klub Poselski N. P. R. do podjęcia w tej sprawie stanowiska i do zwołania sesji w Wilnie, w myśl interesów całego narodu i naszej Ojczyzny.

2) Zebrani stwierdzają, że wbrew zapowiedzi p. Ministra Michałkiewicza, iż z chwilą ściągania daniny, ceny produktów stanęją, nie ulegną drożyznie z każdym dniem wzrostu, i znowu stwierdza się fakt, że cały ciężar daniny spadnie na klasę pracującą. Wzywamy zatem G. K. W. N. P. R. i Klub Poselski N.

P. R. o poczynienie jak najenergiczniejszych starań o cele ukrócenia państwa.

Sprawozdanie z działalności i kasowe, które zebrani przyjęli bez dyskusji, złożył kol. A. Mińkiewicz.

W skład nowego Zarządu weszli: kol. Władysław Leśny prezes, Aleksander Waszkiewicz, Andrzej Stankiewicz, Stanisław Ostrowski, Adolf Zieliński, Aleksandra Mokrzecka i Stanisław Chańko. Do Komisji Rewizyjnej: Antoni Mińkiewicz, Michał Orłowski i Stefan Kamiński.

O ósmiogodz. dniu roboczym przemawiali gł. różni mówcy. Sprawę referował poseł Hellich. Poseł Hellich podkreśla, iż robotnicy sami często nie przestrzegają ośmiodz. dnia roboczego, łamiąc solidarność robotniczą. Zebrani uchwalili w tej sprawie rezolucję następującą: „Zebrani członkowie na dorocznym Walnym Zgromadzeniu N. P. R. wzywają wszystkich swych członków do przestrzegania ustawy o ośmiodz. dniu roboczym i pletnią tych robotników, którzy łamią solidarność robotniczą i idą na rękę kapitalistom, którzy szykują zamach na krwawo wywalczony 8io godzinny dzień roboczy”.

Następnie poseł Hellich referuje sprawę skasowania dwutygodniowych płatnych urlopów. Zebrani upraszają Klub Poselski N. P. R. aby popierał sprawę urlopu. Na zakończenie zebrani dziękują pos. Hellichowi za współudział w pracy i składają mu wyrazy uznania. **Sad.**

podręcznik nauk zoologicznych szkół elementarnych „Echu Gr.”, aby zespół redakcyjny uzupełnił swe „domowe wykształcenie”, tam też „za—redaktor” wyczyta, że jak skowronek na ziemi, tak pod wicherową strzechą pustej stodoły lub słomianego brogu wróble najchętniej się gnieźdzą—nauczyć, gdzie raki zimują, dokąd na studia wyjechać mu z serca radzimy.

Ściąganie różnych kwot, rzekomo tytułem jakiegoś nieokreślonego podatku, zarządził p. Landsberg, dyr. Kol. wileńskiej — z gaź kolejarzy — a ściągnięte kwoty doszły do wysokości 2,000.000 marek. Gdy kolejarze zażądali zwrotu kwot bezprawnie im ściąganych, odpowiedziała Dyr. Kol. Wileńskiej, że suma ta poszła na zakupienie mundurów dla kolejarzy. Kolejarze mają wystąpić w najbliższych dniach ze skargą sądową przeciwko Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych.

Z nastawem wiosny — śnieżna szata ziemi znikła. Szosy i drogi zostały przez odwilż mocno nadwężone — tak, że połowa komunikacji jest bardzo utrudniona, wobec czego najwidoczniej zmniejszył się dowóz drzewa do Grodna.

Oszczędność niefortunna. Depo kolejowe w Grodnie pilnuje dwóch starszuchów. Wobec tego, że nie mają oni na tyle siły, by funkcje swoje odpowiednio spełniać mogli, Skarb Państwa narażony jest na wielkie straty. Ostatnio skradł kłknaście buksów wartości, około 80 tys. mk., gwizdek od parowozu i inne rzeczy.

Dia oszczędności gości się światło w nocy w depu wtedy, kiedy tam znajdują się parowozy, wagony i t. d. St. óż rzecz prosta, bo się wstąpić do nieoświetlonego składu, ale zato złodzieje mają pole do popisu.

Z sądu. W sobotę odbyła się rozprawa w sądzie Okręgowym w Grodnie przeciwko Aleksandrowi Wojcikowi i Aleksandrowi Żukowskiemu, obu urzędnikom II Oddziału. Oskarżonym w myśli ust. z dnia 18 marca r. 1921 o zwalczaniu przestępstw chęci zysku popełnionych przez urzędników państwowych. Szczegółowe sprawozdanie z tej b. ciekawej rozprawy tak ze względu na osoby osk. rżonych jak i na tytuł popełnionych przestępstw podamy w czasie najbliższym.

Wykrycie spisku białoruskiego. Zaareztowany został dnia 4 b. m. białoruski komitet, mieszczący się w klasztorze Sw. Ducha. Komitet ten od dłuższego czasu zajmował się działalnością antypaństwową i propagował organizację sowieckiej Białorusi. Oprócz całego komitetu, którego przewodniczącym był kierownik szkoły białoruskiej w Grodnie, aresztowano także innych białorusków, znajdujących się wówczas na zebraniu Komitetu. Ogółem aresztowano 16 osób. Nici spisku ciągną daleko poza Grodno. Śledztwo w toku.



Wachód słoneczny o g. 7.12
Zachód o g. 6.24
Wachód ksi. o g. 11.45 r.
Zachód o g. 00.00 w

Komisja przeglądowa. Dział w lokalu P. K. U. (Sw. Rocha 3) czyniący przegląd Komisja Przeglądowa dla tych popisowych rocznika (100), którzy dotychczas nie mogli się stawic. Początek urzędowania o g. 8 rano.

Na repatriantów. Ostatni dzień kwiatka na repatriantów przyniósł zafedwie 200 tys. mk., a to wskutek niesprzyjającej pogody.

Danina. W sobotę 4-go b. m. upłynął termin wpłaty daniny od mieszkań. Opecnie przy wpłacie pobiera się procenty za zwłokę.

Przypominamy, iż 11 marca upływa termin wpłaty pierwszej raty daniny od nieruchomości i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Dowóz. Wczoraj przybył do miasta 1 wagon towarów kolonialnych, 1 wagon sędzi, 1 wagon maki, 1 wagon szmat.

Walka z tyfuszem. Wydział sanitarny J. D. C. rozlepił na murach miasta dwujęzyczne plakaty, wzywające ludność do zachowania czystości i łepienia wsty celem uchronienia się od tyfusu.

Zaniedbana ulica. Mieszkańcy ul. Gęsiej zwrócili się do Magistratu z prośbą o oświetlenie tej ulicy.

Warszawa a Białystok. Uwagę naszą zwrócono na to, iż w miejscowych pralniach pobierane są daleko wyższe ceny za pranie bielizny, niż w Warszawie. Wpływa to ujemnie przedewszystkiem na skromny budżet urzędników i robotników, przyczynia się do rozszerzania chorób zakaźnych, wobec noszenia brudnej bielizny.

Przejechanie. Przy ulicy Suraskiej dnia 5 bm. dorozkarz Lewin przejechał 6 letniego chłopca i zranił go lekko w rękę.

Złodzieje w bankach. Ostatnimi czasy elegancko ubrani złodzieje bacznie śledzą w bankach klientów, odbijających plenią dze. Nieostrożni narażeni są na znaczne straty dzięki różnym machinacjom tych osobników. Interwencja policji jest niezbędna.

Podrutek. Przy ulicy Sobieskiego znaleziono dnia 3 go bm. żywe dziecko płci męskiej. Dziecko oddano do ochronki Nr 1.

Kradzież na ulicy. Przecho- dzając wczoraj ulicą Lipową p. Annie Galińskiej skradziono portmonetkę, zawierającą 11 tysięcy marek.

P. Majerowi Szustrowi skradziono również na ulicy Lipowej chusteczkę z 20000 mk.

Kradzież węgla ze stacji nie usłaje. W ostatnich dniach policja kolejowa znowu pociągnęła do odpowiedzialności szereg osób za kradzież węgla ze stacji.

Kradzież garderoby. W nocy 2-go bm. z zamkniętego mieszkania Michała Chwolesa (Pałacowa 3) dokonano kradzieży garderoby wartości 1,000.000 marek.

Przy ulicy Skorupskiej Nr 17 dnia 3 go skradziono J. Karpowiczowi garderobę wartości 85000 marek.

Kronika handlowa.

Podrożenie mięsa. Wobec tego, iż w ostatnich tygodniach znacznie zmniejszył się dowóz mięsa do miasta, cena mięsa podrożała o 30 mk. na funcie.

Mydło angielskie. Miejscowi kupcy zakupili w Londynie większy transport mydła angielskiego. Ostatnio nadzedł pierwszy transport (1 wagon). Mydło dobrego gatunku sprzedawane jest w hurtce po 600 mk. za 1 kg.

Brak ryżu. Wobec stalego dowozu ostatnio dało się zauważyć brak ryżu. Ponadto większe partie ryżu wywieziono z Białostku ku na prowincję, wskutek czego cena ryżu podniosła się z 3,000 mk. za pud do 5,000.

Podrożenie cukru. Tutajsi hurtownicy otrzymali zawiadomie-

nie od cukrowni w Poznaniu o podrozeniu cukru o 800 mk. na pudle.

Śledzie drożeją. Niemieckie firmy zawiadomiły tutejszych kupców, iż wskutek podwyższenia kursu funtów szterlingów angielskich, cena śledzi wzrosła o 25 proc. Obecnie kosztuje: beczka szkockich śledzi 40,000 mkp., norweskich, dużych 11,000 mkp.

Podrożenie pasy do obuwia. Warszawskie fabryki pasy do obuwia, jak również i miejscowa fabryka, podniosły cenę pasy, tłumacząc się podrożeniem surowców.

Dodatkowa Komisja Przeglądowa. Dziś we wtorek dn. 7 b. m. urządza dodatkowa Komisja Przeglądowa dla popisowych rocznika 1901. Wszyscy ci, którzy nie stawia się w tym ostatnim terminie, będą surowo odpowiedzialni.

Podziękowanie. Za wielką gościnność i trudy położone przy wykryciu kradzieży w sklepie manufaktury firmy Wisznią i Tenenbaum R. Kościuszki 16, składamy Komendantowi Pol. Państw. p. Kamali, kierownikowi Urzędu Śledczego p. komisarzowi Grabowskiemu, kier. bryg. śledczej Dołińskiemu, wywiad. Dydzie i Czołnykowi oraz innym, najserdeczniejsze podziękowanie firma 5110 Wisznią i Tenenbaum.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

- 1) Michale Koneckim, właścicieli nieruchomości nadziałowej na wsi Sobolewo gminy Dojlidy pow. Białostockiego.
- 2) Josele Mowszy, synie Abaramy i Peszy-Frejdy, córce Szolamajzonkach Kadlubik vel Kadlubok, właścicieli nieruchomości w m. Białymstoku przy ulicy Białostoczańskiej pod Nr polic. 29 miejsk. 172 (dawniej przy zaułku Białostockim) położonej.
- 3) Janie Janiszewskim, właścicieli nieruchomości w m. Białymstoku przy ulicy Białostoczańskiej pod Nr polic. 29 miejsk. 172 (dawniej przy zaułku Białostockim) położonej.
- 4) Antoninie Niewiarowskiej, właścicieli nieruchomości na wsiach Niewiarowo-Przypki, Niewiarowo-Sochy i Rybalty powiatu Bielskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 20 października 1922 roku w kancelarii hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje pod skutkami prekluzji.

5111

Plan wykładów w bieżącym tygodniu.

Uniwersytet Ludowy (Białystok)
Srodek:
7-7.45 budowa ciała ludzkiego — W. Kolendo.
8-8.45 Zaznaki młodzieży wileńskiej — J. Komornicki.
Czwartek:
7-7.45 geografia — L. Banrecki.
8-8.45 ustroj społeczny — W. Olszyński.

Uniwersytet Powszechny.
Poniedziałek:
7-7.45 chemia — W. Kolendo.
8-8.45 Ustrój Polski — W. Olszyński.

Sroda:
7-7.45 teoria prozy i poezji — J. Szumski.
8-8.45 biologia — W. Kolendo.

Czwartek:
7-7.45 literatura polska — J. Komornicki.
8-8.45 Polska za Jagiellonów — F. Popielko.

Kronika Grodzieńska.

Nazi na Niemnie jeszcze stoi, lecz dwa fiaty woda poniosła już dalej — z obecnie oczekuje swej kolegi mostu, który o 80 wiorst od Grodna uniosła woda i pędzi go w stronę Grodna.

Na przyjęcie mostu kolegi — i ewentualnych lodów, które woda z dołnych części przepędzi jeszcze zawsze może, przygotowano armatę na tychże przyjęcie.

Obecnie komunikacja na moście wstrzymana, przeprawa przez Niemien odbywa się łódkami, jeden kurs kosztuje 300 marek.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyżej Poniemia jest jeszcze b. wiele lodu, a z chwilą ta kiedy lód ten ruszy, los mostu na Niemnie jest niepewny.

Kasy chorych. instytucje, zajmujące prawie w zupełności tradycy i ważny problem społecznego ubezpieczenia robotnika, są oddawna już wprowadzone w życie, niejednokrotnie i austriackim. Brak tychże w b. zabórze rosyjskim wypełniła ustawa, uchwalona w r. 1920, przewidująca wprowadzenie kas w całym Państwie Polskiem. Na mocy tej ustawy powstała kasa chorych dla m. st. Warszawy i powiatu wtorowo u- rządzone i prowadzona. W stadium zaś ukończenia znajduje się kasa chorych w Łodzi i okolicznych miastach przemysłowych, poczem przychodzi kolej na Zagłębie Dąbrowskie i Sosnowiec. Wbrew oczekiwaniom zamiarom i przewidywanom niebawem przyjdzie kolej na wprowadzenie kas na Kresach wschodnich.

W łonie tutejszych Polskich Związków Zawodowych powstała myśl i zamiar stworzenia kas na razie we własnym zakresie. Po zwołaniu potrzebnych informacji w Warszawie, okazuje się, że projekt wykonalny jest przy dobrej woli i zgodnem współdziałaniu jak robotników jak i pracodawców.

Wywiady zainicjowane u reprezentantów pracodawców, p. J. Margolusa i blizszych mu firm, dają wynik dodatni, wskutek czego komitet trzech wyłoniony z Zarządu Z. Z. P. przystępuje do przeprowadzenia apetytów wśród pracodawców, celem przedstawienia

celu, potrzeby i możliwości utworzenia kas. Sprawozdanie z rezultatów osiągniętych i dalszych prac organizacyjnych w sprawie kas chorych zamieścimy w swoim czasie.

Z Teatru miejskiego. Zespół Teatru grodzieńskiego po występach w Białymstoku, które się cieszyły dużym powodzeniem artystycznym, powrócił i wystąpi dziś z premierą komedji erotycznej Gabrieli Zapolskiej pod tyt. „Kobieta bez skazy” z p. Ordon-Sosnowską w roli głównej.

Resztę obsady stanowią p. p. Kidawska, Milkowska, Puchniewska, Czapski, Kubiński, Sejn, Skąpski, Zabielski, Zieliński i Żebrowski.

Zapowiedziana premiera wywołala żywe zainteresowanie tem- bardziej, że będą to ostatnie występy znakomitej artystki. Reżyseria w rękach p. Czapskiego. Dyrekcja zwraca uwagę, że powyższa komedja nie jest odpowiednia dla młodzieży.

Nowy chór. zorganizował „Sokół” grodzieński, który przy akompaniamencie gitar, balabajek i t. p. instrumentów da w niedzielę t. j. 12 b. m. pierwszy koncert w Klubie kolejowym.

Walne zgromadzenie członków Zw. Zaw. Zjednoczenia Polskiego odbyło się w niedzielę, dnia 5 b. m. Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Nowy luminarz przyrodnik ukazał się w Grodnie i na łamach „Echu Grodzieńskiego” (Nr. 52 z dn. 4 b. m.) artykułem trafnie nader zindyktowanym. Sensacyjny odrywie” twierdzi, że „jak świat światem, skowronki zimują w tej części Europy, co — poetyczni obserwatorzy przyrody z „Dziennika Grodzieńskiego”. Węć parę cytat na poparcie tego uczynionego wywodu. Encyklopedia powż. klesz. Wyd. Nowoselskiego 1891) pisze: Skowronki (łac. Alauda) ptak z rodziny wróblowatych, przelotny, zimuje w krajach ciepłych. Słowo w kł wo prze- toż samo- nazw wielki przyrodnik B. Dvankowski. Aby usunąć wszelkie wątpliwości przesyłamy najnowszy

INFORMATO

Przemysłowa handlowa
m. w. w. Białegostoku.

Rekawiczki, obuwie i skóry.

Szare Samitowski, Lipowa 16, Magazyn obuwia. Ceny zniżone od 10-30 proc. Białostocka Hurtownia skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszewiane, chemiczne, towar hamburski, gładki, lakier.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Stanisław Perłowski ul. Lipowa Nr. 6, i piętrowy. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonijalne. Nałóżnia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt-Detal.

Spółka akcyjna dla między-narodowego transportu
Schenker i S-ka
Oddział w Białymstoku
ul. Kilińskiego Nr. 19.
Telefon Nr. 323.

Galanteria i mody.

„Emilia”, pracownia sukien przy ul. Warszawskiej Nr. 30, m. 3.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tł. 296, poleca: koks Górnośląski, „Zabrze”, brykiety węglowe, wapno kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

M. Rybickiego, ul. Kilińskiego Nr. 12, przyjmuje do korekty fortepiany i pianina oraz wszelkie instrumenty wchodzące w zakres muzyczny.

Wyroby żelazne.

T. Słobodzki i W. Arciszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha, gwóźdź i art. techn.-budowlane. Uwaga! ekonomia drzewna po polowę: piec przenośny, kuchenne i okragłe. Ceny przystępne.

Fotograficzne zakłady.

Zakład fotograficzny B. Łożnicki, Sienkiewicza 28, w podwórzu Starostwa, za wiadomą W. P. Sołtyś, Wójtów pow. białost., iż 2 b. m. otrzymał zezwolenie od Starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografie do wózków posłuszych.

Apteki i Laboratoria.

Apteka Kuryckiego, Sienkiewicza 34. Cyfrowanin Kuryckiego najlepszy środek od bólu głowy. Analizy medyczne (mocz i t. d.).

Kooperatywy, hurtownie.

Hurtownia Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych.

Cukry, czekolady, marmelada.

Kilimierz W. Samojewski, Fabryka cukru, czekolady, marmelady i przetworów owocowych. Przedstawicielstwo na Białostok ul. Kilińskiego Nr. 8 M. Majewski.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia.

Marji Bodzan Białostok Sienkiewicza 89. Przyjmuje garderobę damską i męską, firanki gobeliny. Ceny konkurencyjne. (Sztuczna cerownia.)

Krawcy.

Pierwszorządca chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego renowanego majstra Michała Malinowskiego. Przyjmuje obstalunki na płaszcz i francę wojskowe, oraz palta, kostiumy futra, surduty, smokingi cywilne i bekieszki z materiałów własnych i p. klientów, za wykwiutne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białostok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

M. Kryształ krawiec męski, Sienkiewicza 3, wykonuje obstalunki ze swoich, zagranicznych i krajowych materiałów według najnowszych fasonów. Wykonanie pierwszorządne.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15. Wylączni przedstawiciel znanej fabryki „DISEL-OIL” s. k. a tech.-przem. R. Godycki-Cwirko i s. k. a sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Księgarnie.

Księgarnia „Św. Kazimierza”, Rynek Kościuszki 9. Podręczniki, dzieła naukowe i literackie, mapy.

Księgarnia Nauczycielska S-ka z o. od ul. Sienkiewicza 2. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty, przyb. i mat. pism., książki buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Dział Wino-kolonijalny.

Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki Nr. 9 polecają: pierwszorządnych firm Wódki, Likieru, Wina, towarów kolonialnych, Cygarety, gily, karty do gry, Mydła toaletowe „Puls”, krupy, mąkę, olej, śledzie.

Wina wódki.

Jakób Litwacz. Wina owocowe. Skład win i wódek Rynek Kościuszki Nr. 11. Józef Bukaczewski, Hurtowy skład: win wódek i likierów. Róg Giedowej, ul. Żydowska 13.

M. Grudski, Rynek Kościuszki 33. Skład hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórzu. Wina, wódki i likieru Poznańskie i krajowe oraz winna wódka i wina starej, znakomitej Firmy H. B. Szustowa. Stanisław Wiedko, Hurt i detal. Sklep win i wódek, ul. Kolejowa 20.

Technika i elektryczność.

R. Sedyki-Burke i S-ka, Oddział Białostok, Rynek Kościuszki Nr. 15, polecają po cenach fabrycznych lampki elektryczne, silniki, maszyny, pompy, armaturę blachę mosiężną i miedzianą, okucia do drzwi i okien, materiały budowlane.

Biura transportowe.

Hanzapol—Powszechnie Towarzystwo Transportów i Żeglugi. Sp. z ogr. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 54, Tel. 211.

Biuro Polskie S. A. (Transport Polski) Kap. zakład Mk. 100.000.000 załatwia: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, celenie, magazynowanie, ubezpiecz. transportów, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Ryby.

Związek Producentów Ryb, Oddział w Białymstoku, Biura ul. Kilińskiego Nr. 8. Hurtowa i detaliczna sprzedaż ryb żywych i śnieży, morskich, wędzonych i t. p. Sprzedaż na Rynek Rybny i w magazynie przy ul. Podlesnej Nr. 2.

Magazyn damskich ubrań A. Kotkowskiej, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnie, fartuchy.

Osadnictwo.

Towarzystwo Osadnicze Parcelacyjne „Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp. Przedstawiciel w Białymstoku Julian Jakubowski, ulica Lipowa, Hotel Palas.

Informator

przemysłowo-handlowy

m. Grodna.
Wódki i likiery.

Tadeusz Kozłowski. Reprezentant na kresy wódek i likierów, znanych w całej Polsce Zakładów Fabrycznych „Tabormik” w Gnieźnie (Poznańskie), Grodna hotel Europejski.

Jaffe i S-ka. Gorzelnia. Rektifikacja, Fabryka wódek i likierów. Grodna. Przystanek Chlebny, telefon 147.

Skład win i wódek Izaaka Bapina. Grodna, ul. Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 56.

I. D. Szapiro. Skład win, wódek i likierów. Grodna, Plac Batorego 15.

Transport—Ekspedycja. Biuro Ekspedycyjne „Central”, Grodna, Dominikańska 1, (dom Sturmaka), tel. 28.

Tyton — Papierosy.

Spółka „Jedność”. Hurtownia wyrobów tytoniowych. Grodna, ul. Hoowera 2, (dawniej Iwanowska) tel. 145.

B. Strzelecki i S-ka. Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Grodnie, ul. Skarbowa 28, tel. 144, poleca swoje wyroby

z najlepszych kerekich, rosyjskich i innych zagranicznych tytoniów.

Salek i towary słodkie. J. Jankowski. Skład słodkich towarów słodkich. Grodna, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 49.

Domy handlowe.

Polski Dom Handlowy.

Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.

Eksport i import wszelkiego rodzaju towarów artykułów spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i inn. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i kooperatyw.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

Właściciele: A. J. Kalczyński, S. Szymonowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 238, 237.

Abel Dworki. Przemysł leśny. Grodna, ul. Podolna 5, tel. 205.

Gorzelnia i Rektifikacje. I. Bieping. Rozlewnia Gorzelnia i Rektifikacji Masselany. Grodna, ul. Bonifraterska 22 (dawniej Tatarska) tel. 100.

Brower parowy

J. Margulisa, Grodna, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Tartak i heblarnia

„Ponimien”. J. Margulisa, Przedmieście Forsztadt tel. 208.

Materiały budowlane i Maszyny.

N. Klemper. Grodna, Horodniczańska Nr. 5, tel. 141. Metale, artykuły budowlane, maszyny rolnicze, węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Farby i przetwory chemiczne.

I. Kremer. Farby, przetwory chemiczne, artykuły garbarskie. Grodna, Plac Batorego 15, tel. 445.

Biura

Mierniozo — Meljoracyjne. Szuja, Kasperski i S-ka. Biuro Mierniozo — Meljoracyjne, upoważnione przez Główny Urząd Ziemiński — Grodna, ul. Polowa 5 — wykonywa prace, wchodzące w zakres parcelacji majątków ziemskich, oraz kultury rolnej.

Młyny parowe.

Młyn Parowy B. Kossowskiego. Grodna.

Skóry, wyroby skórzan.

M. J. Lipnik. Skład wyrobów skórzanych oraz przybory do szycia obuwia. Grodna, ul. Mieszczańska 16, telef. 142. Oddział w Białymstoku, Rynek Kościuszki 30.

Leon Raszniakowicz. Fabryka i garbarnia skór. Kantor i skład Grodna, ulica Dominikańska 4-6. Skład hurtowy: farb anilinowych, malarskich, oliwy i artykułów chemicznych.

C. Witkowski. Sprzedaż skór i garbnioków. Grodna, ul. Zamkowa 5. Zawiadamiam właścicieli Garbarni, że przybył nowy transport Ekstraktu.

Maszyny i towary

„St. Prinspold”. T. wo Fabryka Maszyn i Odlewów, Grodna, ul. Artystyczna 4, tel. 251. Maszyny i narzędzia rolnicze, kompletne urządzenia młynów parowych i wodnych, tartaków, olei, olejnice, olejowy surowe podług własnych i nadsyłanych modeli.

Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajszy.

Zyto	1800 mk. za pud.
Pszemica	2200
Jęczmień	1500
Owies	1600
Kartofle	700
Mąka I gatunku	4500
„II	4000
Otawy	1000
Siano	650
Brano Białostok (miejsce ładowania).	

Rynek włóknisty białostocki.

Karo	mk. 1100-1200
Rastor kolorowy	500-700
„zwykły	500-700
ciemny	800-1000
Burka na wełn. osn.	1200-1500
na baw. osn.	600-700
Paltotowe z podszewką	2700-3200
Koce szagatowe szt.	5000-6000
komend.	1100-1500

Szmaty

Zwyczajne	mk. 5000 pud.
„dibet”	5000
„benet”	3500

Wetna

„checo”	mk. 35000 pud.
„jein”	60000

Rynek waty. Wata apteczna (firm

Newiarski) 700 mk.	
Wata biała I gat. (firma Lipkesa)	750 mk.
Wata biała I gat. (innych firm) 400 mk.	
Wata H i III	500-1500 mk.
Wata „Kanon” I gat. (firma Lipkesa)	650 mk.
„drużki” firm	500-2000 mk.
Wata prosta I gat. (I paka 2 pud.)	10000 mk.
N II	7000 mk.

Rynek skórný białostocki

za dzień wczorajszy.

Cholewy płatowe para	2200-2400
Cholewy szagrynowe	1500-1800
Szpiegel biały	700-1000
Szpiegel walkowy	600-900
Łapy podszewiane fut.	600 mk.
Podklejki całej para.	1400-1600
„rolowa	700-900
Łachygn fut.	800.
Łachy	700-900
Chrom białostocki	700-1100
Konska skóra sztuka	6500
Wolowa skóra I pud	6000-7000
Cieleca skóra I fut.	200-500

Pamiętajmy o niedoli repatrjantów!

KONKURS

na budowę drewnianego budynku w Baranowiczach.

Termin ukończenia budowy 4 tygodnie. Ostemplowane oferty w opieczetowanych kopertach z napisem „budowa drewnianego budynku” składać do dnia 12 marca b. r. godz. 12 do Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. Nr III w Baranowiczach (Fabryka Sucharów).

Szczegółowych informacji udziela powyższe Kierownictwo.

Oferty nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi.

Dziś Wtorek 7 marca 1922 r. Dziś
W klubie S. O. S. O. Lipowa 52.
GRAND-BAL MASKOWY
5109 Bilety przy wejściu. 1-1

leczenie skórnych chorób głowy (parali),
promieniami Rentgena
gabinet rentgenowym
dr M. ZAWADJE
spec. chorób kości i stawów
ul. Lipowa Nr. 1 w dziedzinie.

Dr. M. Kachelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białostok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-11 i 4-7.

No 15 RESTAURACJA „BAR”
UL. SIENKIEWICZA
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.
MENU na 7. III 22 r.
I.
Rosół pormantir 60 mk.
Zupa grzybowa z grzankami
II.
Sztuka mięsa sos ruski 150 mk.
Potrawka cieleca z ryżem 100 mk.
III.
Pieczeń huzarska 100 mk.
Kotlet poarski 100 mk.
IV.
Cielęca—Kawa. 20-26

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włośń,
skór i weneryczne,
(uświeślenie cewki
i pęcherza).
Rynek Kościuszki
Nr. 5 od 9-5 i 7 w.
4914 10-1

Dr. K. Ginzburg
Akuszerkę i choroby kobiece.
przyjmuje
od 9-11 i 5-7
ul. Św. Rocha Nr. 1.
5170 1-12

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogrodzkiego Alfuzjewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe 606 914
od 10-12 i od 3-8
p. p.
ul. Kilińskiego Nr. 11
(b. Niemiecka).
w Białymstoku.
26-22 3021

DOKTOR M. Kanel
Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów
Przyjmuje
od 5-8
Dzieci i kobiety
od 3-4
osobne wejście
BIAŁYSTOK,
ul. Sienkiewicza 37
PARTER.
3374 26-26

Dyplomowana pianistka
b. uczennica Michałowskiego, Melcera, kierowniczka szkoły muzycznej
udziela lekcji Białostok
ul. Lipowa 28-8, (dawa oficyna, parter)
od 1-3.
4191-1 1905

INŻYNIER B. SZACKI
Białostok, ulica Warszawska Nr. 10 mieszk. 3.
WYKONYWA
wszelkie roboty techniczne
i PLANY
fabryk, miernicze, budowlane i t. p.
5107

DOKTOR Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(chOROBY weneryczne, kobiece i akuszerja)
Białostok, Lipowa 17.
4826 26-1

Dr. Gurwicz
Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Powrócił i wznówił przyjęcie choro-
wych od godz. 10-1
i 4-8 Białostok,
Lipowa 17.
4490 26-24

Fopierajmy
przemysł polski.

Gazy Młynarskiej
najtańsze źródło
u Sz. Tenenbaum
Warszawa, Pawia 3.
5116 8-1

Buchalter bilansista
organizuje buchalterię, zestawia bilanse, przeprowadza lustrację ewentualnie przyjmie stałą posadę buchaltera.
Łaskawie zgłoszenia proszę nadsyłać: Polska Drukarnia, Warszawska 61. 5108

Ogłoszenia drobne białostockie

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. na imię Feliksa Niemickiego rocz. 1904 r. zam. przy ul. Malinowskiej Nr. 11.
Zgubiono po drodze Warszawską-R. K. oschazki zegarek, u-
prawa się znaleźć zwrócić takowy do Red. Dziennika Białostockiego dla Kontu-
szewskiego.
Zgubiono tymczasowo-
wo świadectwo
wyd. w Białymstoku
przez P. K. U. na imię
Feliksa (konieczny
rocz. 1904 r. zam.
przy ul. Orlanowskiej Nr. 6)
5117

Kupię kilkunastog-
go zrebika. Ad-
res ul. Kuryjska 3.
J. Antonijuk. 5106

Skradziono na imię
Fiszela Szustera
rocz. 189 r. zam.
przy ul. Skorzannej
Nr. 5 kartę powołania
wyd. w Białymstoku
przez P. K. U. i legi-
tymację polską. 5102

Skradziona karta po-
wołania wyd. przez
P. K. U. w Bielsku na
imię Izaaka Millera
ur. w roku 1895. zam.
w Bielsku, przytem
skradziono paszport
polski wyd. przez
stargostwo w Bielsku.
Służba do wszyst-
kiego z referencja-
milibijaca dzieł po-
tężebna zarz. Zgła-
szaj się do p. B. Zda-
nowicza ul. Sienkie-
wicza Nr. 34. Bank. od
9 do 10 rano. 5119

Grodzienskie.

W maju r. b. wydzie-
nie z druku **Wielki**
Almanach Rolnictwa
Rzeczpospolitej Pol-
skiej pod tytułem
Księga Adreśsa Oby-
wateli Księstwa B. P.
Spis Syndyków
Związków, Spółek i
Kółek Rolniczych, Sei-
mików, Probusów, Ko-
operatyw i Fabryk.
Wydawnictwo Zakła-
dów Graficznych i-
wa St. Litwacki i S-ka w
Warszawie. Adresy
informacyjne
przyjmują Administrac-
ję „Dziennika” Gro-
dzińskiego lub Repre-
zentację Księgarni
K. Piotrowskiej
Grodno, ul. Płaska
Nr. 5. 5107